



**Mariusz Bogusz**

*Uniwersytet Gdański*

## SPRAWIEDLIWOŚĆ A TERMIN PROCESOWY W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM I SĄDOWOADMINISTRACYJNYM

Na poziomie najogólniejszym prawo materialne to „normy regulujące bezpośrednio odpowiednie stosunki społeczne, skierowane do każdego z nas (np. nie zabijaj człowieka, nie kradnij, płac podatki)”<sup>1</sup>, natomiast prawo postępowania (prawo procesowe), to „normy regulujące wszystkie elementy związane z trybami postępowania przed organami władzy publicznej, w sytuacji dochodzenia roszczeń, realizacji kompetencji, egzekwowania obowiązków, stosowania sankcji ujętych w prawie materialnym”<sup>2</sup>. Pojęcia prawa materialnego i prawa procesowego są oczywiście definiowane w swoisty sposób w obrębie nauk poszczególnych gałęzi prawa<sup>3</sup>. Jak się jednak wydaje, niezależnie od rodzaju gałęzi prawa, charakterystyka relacji pomiędzy prawem procesowym a prawem materialnym jest oparta na paradygmacie instrumentalnej zależności: prawo procesowe istnieje po to, by możliwe było urzeczywistnienie norm prawa materialnego, w tym zwłaszcza tych norm, które nie wynikają bezpośrednio z przepisów prawa, ale wymagają konkretyzacji w indywidualnych aktach stosowania prawa. Doktryna prawa administracyjnego wskazuje przy tym na to, że w obrębie prawa administracyjnego owa zależność pomiędzy prawem materialnym a prawem procesowym jest szczególnie silna z uwagi na „podwójne” (materialnoprawne i procesowe) powiązanie organu administracji publicznej, prowadzącego postępowanie

<sup>1</sup> J. Jabłońska-Bonca, *Wprowadzenie do prawa. Introduction to law*, Warszawa 2008, s. 152.

<sup>2</sup> Tamże, s. 152.

<sup>3</sup> Przegląd poglądów doktryny w zakresie definiowania prawa administracyjnego materialnego przedstawia J. Jagielski, [w:] *System prawa administracyjnego*, t. 7: *Prawo administracyjne materialne* pod red. R. Hauser, Z. Niewiadomski i A. Wróbel, Warszawa 2012, s. 13–27, natomiast przegląd poglądów doktryny w zakresie definiowania prawa administracyjnego procesowego oraz postępowania administracyjnego przedstawiają: Z. Duniewska, [w:] *System prawa administracyjnego*, t. 1: *Instytucje prawa administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski i A. Wróbel, Warszawa 2010, s. 137–139 oraz B. Adamiak, [w:] *System prawa administracyjnego*, t. 9: *Prawo procesowe administracyjne*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski i A. Wróbel, Warszawa 2010, s. 1–8.

administracyjne i wydającego decyzję administracyjną, z adresatem decyzji<sup>4</sup>. Bez normy prawa procesowego, norma prawa administracyjnego materialnego nie może zostać zrealizowana<sup>5</sup>.

W założeniu modelowym normy prawa procesowego powinny być skonstruowane w sposób zapewniający najpełniejszą realizację norm prawa materialnego, jego celów i wartości. Nie oznacza to jednak, że normy prawa procesowego są całkowicie i bez reszty poddane rygorom instrumentalnego podporządkowania prawu materialnemu, w ramach którego to podporządkowanie znaczenia miało by mieć wyłącznie spełnianie przez normy procesowe „technicznych” wymogów szybkości, sprawności i ścisłości realizacji norm prawa materialnego. Normy prawa procesowego są bowiem oparte na autonomicznym standardzie i aksjologii<sup>6</sup>. Ów standard i aksjologia są wyrażane za pomocą idei sprawiedliwości proceduralnej, polegającej – według J. Rawlsa – na „takim zaprojektowaniu społecznego systemu, by rezultat był sprawiedliwy bez względu na to, czym się okaże – przynajmniej gdy mieści się w pewnych granicach”<sup>7</sup>.

Przyjęcie jednoznacznej i uniwersalnej definicji sprawiedliwości – na co słusznie zwraca uwagę J. Zajadło – jest trudne<sup>8</sup>. Z tego względu pojęcie to jest definiowane w nawiązaniu do konkretnego kontekstu i zawężane (czemu zazwyczaj towarzyszy opatrzenie terminu sprawiedliwość stosownym przymiotnikiem, np. sprawiedliwość społeczna, sprawiedliwość proceduralna).

Konkretyzując ideę sprawiedliwości proceduralnej, Z. Kmiecik pisze, że – w odniesieniu do postępowań uregulowanych przez prawo – oznacza ona „taką organizację procesu uzyskiwania informacji, ich analizy, wymiany argumentacji

<sup>4</sup> J. Zimmermann, *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013, s. 185. Autor ten pisze: „organ administracyjny jest *iudex in causa sua* i postępowanie administracyjne jest tym samym nierozzerwalnie splecione z prawem materialnym. Należy zwrócić uwagę, że w „sądowych” dyscyplinach prawa relacja ta jest odmienna, toteż związki między prawem procesowym i materialnym w tych dyscyplinach są inne i słabsze”.

<sup>5</sup> Gwoli ścisłości należy dodać, że teza o niemożliwości realizacji norm prawa administracyjnego materialnego bez norm prawa procesowego jest poprawna w odniesieniu do norm pośrednio kształtujących sytuacje prawne. Normy prawa administracyjnego materialnego bezpośrednio kształtujące sytuacje prawne – dla ich realizacji – nie wymagają indywidualnych aktów stosowania prawa, ponieważ mają urzeczywistnić się bezpośrednio w świadomości adresatów i przełożyć na ich zachowanie; w tym znaczeniu są one normami „samowykonalnymi”. Normom materialnym bezpośrednio kształtującym sytuacje prawne muszą natomiast towarzyszyć normy procesowe, regulujące procedury kontrolne, których przedmiotem jest weryfikacja, czy normy prawa administracyjnego materialnego bezpośrednio kształtujące sytuacje prawne, są realizowane.

<sup>6</sup> J. Zimmermann, odnotowując zjawiska: autonomizacji postępowania administracyjnego i wykształcania się odrębnych dziedzin prawa, tj. postępowania administracyjnego oraz postępowania sądownoadministracyjnego, dostrzega również ryzyka, jakie te zjawiska niosą ze sobą, a mianowicie ryzyko utraty z pola widzenia pryncypiów i zasadniczych cech „prawa administracyjnego jako całości” oraz ryzyko przecięcia nierozzerwalnej więzi, jaka istnieje „właśnie w prawie administracyjnym między prawem procesowym i prawem materialnym [...]” (J. Zimmermann, *Aksjomaty prawa...*, s. 35).

<sup>7</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 122.

<sup>8</sup> J. Zajadło, *Sprawiedliwość*, [w:] *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007, s. 316–318 wraz z powołaną tam literaturą.

i podejmowania rozstrzygnięcia, która pozwala uznać wynik uruchomienia procedury za sprawiedliwy (słuszny, uczciwy). Kryterium sprawiedliwości rozstrzygnięcia staje się wówczas sama procedura<sup>9</sup>.

W obrębie europejskiej kultury prawnej standardy sprawiedliwej procedury w zakresie postępowania administracyjnego oraz w zakresie sądowej kontroli aktów administracyjnych są wypracowywane na dwóch poziomach: na poziomie poszczególnych państw oraz na poziomie ponadpaństwowym.

Gdy chodzi o poziom poszczególnych państw, to z badań zespołu Z. Kmiecika wynika, że mimo zróżnicowania tradycji i reżimów postępowania administracyjnego, w ostatnich latach daje się zaobserwować proces stopniowego ujednolicania – w państwach europejskich objętych badaniem – podstawowych (ogólnych) zasad postępowania administracyjnego. Zasady te, odpowiadające pod względem treści rekomendacjom zawartym w rezolucji 77(31) Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 28 września 1977 r. o ochronie jednostki przed aktami administracyjnymi<sup>10</sup>, obejmują:

- „1) prawo strony do złożenia wyjaśnień (wysłuchania),
- 2) zapewnienie jej dostępu do informacji urzędowej,
- 3) możliwość ustanowienia pełnomocnika i korzystania z pomocy prawnej,
- 4) obowiązek uzasadnienia przez organ administracji podjętego rozstrzygnięcia oraz pouczenia o środkach jego zaskarżenia,
- 5) prawo do zainicjowania kontroli zapadłego rozstrzygnięcia w trybie administracyjnym i/lub sądowym<sup>11</sup>.

Proces harmonizacji obejmuje zatem nie tyle szczegółowe regulacje procesowe, ale podstawowe zasady postępowania, co jest, *nota bene*, zgodne z treścią memorandum wyjaśniającego do wyżej wskazanej rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy (77)31<sup>12</sup>.

Gdy chodzi natomiast o poziom ponadpaństwowy, to kluczowe znaczenie w zakresie wypracowywania standardów proceduralnych odnoszących się do postępowania administracyjnego i sądowej kontroli aktów administracyjnych mają rezolucje i rekomendacje Rady Europy, tworzone pod wpływem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>13</sup>. Rezolucje i rekomendacje Rady Europy nie mają charakteru aktów normatywnych o mocy powszechnie obowiązującej, natomiast są traktowane jako tzw. *soft-law*.

<sup>9</sup> Z. Kmiecik, *Ogólne zasady prawa i postępowania administracyjnego*, Warszawa 2000, s. 148–149.

<sup>10</sup> *Resolution (77)31 on the protection of the individual in relation to the acts of administrative authorities, adopted by the Committee of Ministers on 28 September 1977 at the 275th meeting of the Ministers' Deputies* (źródło: <https://wcd.coe.int>).

<sup>11</sup> Z. Kmiecik, [w:] *Postępowanie administracyjne w Europie*, red. Z. Kmiecik, Warszawa 2010, s. 13.

<sup>12</sup> Słusznie na tę kwestię zwraca uwagę J. Chlebny, [w:] *Postępowanie administracyjne w Europie*, red. Z. Kmiecik, Warszawa 2010, s. 45.

<sup>13</sup> Standardy Rady Europy i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w procedurze administracyjnej i sądownoadministracyjnej wnikliwie przedstawia J. Chlebny, [w:] *Postępowanie administracyjne w Europie*, s. 19–46.

W zakresie standardów odnoszących się do postępowania administracyjnego kluczowe znaczenie ma rekomendacja (2007)7 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie dobrej administracji, którego integralną część (załącznik) stanowi kodeks dobrej administracji<sup>14</sup>, natomiast w zakresie standardów odnoszących się do sądowej kontroli aktów administracyjnych – rekomendacja (2004)20 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie sądowej kontroli aktów administracyjnych<sup>15</sup>.

Kodeks dobrej administracji (*code of good administration*), będący załącznikiem do rekomendacji (2007)7 w sprawie dobrej administracji, formułuje: zasady dobrej administracji (*principles of good administration*), reguły dotyczące wydawania decyzji administracyjnych (*rules governing administrative decisions*), z zastrzeżeniem, że pojęcie decyzji administracyjnych obejmuje wszelkie akty wykonywania władzy publicznej przez administrację, tak o charakterze indywidualnym, jak i generalnym, zasady zaskarżania decyzji administracyjnych (*appeals against administrative decisions*) oraz zasady dotyczące wyrównywania szkód spowodowanych przez administrację publiczną (*compensation*).

Z kolei rekomendacja (2004)20 w sprawie sądowej kontroli aktów administracyjnych zawiera następujące zalecenia – zasady odnoszące się do: zakresu sądowej kontroli aktów administracyjnych (*the scope of judicial review*), dostępu do sądu (*access to judicial review*), niezależności i bezstronności sądu (*an independent and impartial tribunal*), prawa do uczciwego rozpoznania sprawy (*the right to a fair hearing*), efektywności kontroli sądowej (*the effectiveness of judicial review*).

Obok kategorii sprawiedliwości proceduralnej, należy także wyróżnić kategorię sprawiedliwości materialnoprawnej. Dla potrzeb dalszych rozważań, nawiązujących do procesu stosowania norm prawa administracyjnego materialnego, przyjmuję, że sprawiedliwość materialnoprawna to merytoryczna poprawność (zgodność z przepisami prawa materialnego) rozstrzygnięcia będącego rezultatem konkretnego postępowania prawnego (w tym przypadku – postępowania administracyjnego oraz sądownoadministracyjnego).

Tworzenie i rozpowszechnianie się standardów sprawiedliwej procedury w zakresie postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego dowodzi istnienia silnej tendencji do takiego ukształtowania obu postępowań, by zarówno same postępowania, jak i zapadłe w ich wyniku rozstrzygnięcia, były – z jednej strony – prawidłowe pod względem merytorycznym (sprawiedliwe pod względem materialnoprawnym w wyżej wskazanym rozumieniu) – z drugiej zaś – respektowały prawa jednostki i były sprawiedliwe pod względem proceduralnym (sprawiedliwe procesowo).

<sup>14</sup> Recommendation (2007)7 of the Committee of Ministers to member states on good administration, adopted by the Committee of Ministers on 20 June 2007 at the 999bis meeting of the Ministers' Deputies, <https://wcd.coe.int>.

<sup>15</sup> Recommendation Rec(2004)20 of the Committee of Ministers to member states on judicial review of administrative acts, adopted by the Committee of Ministers on 15 December 2004 at the 909th meeting of the Ministers' Deputies, <https://wcd.coe.int>.

Problem polega jednak na tym, że sprawiedliwość procesowa i sprawiedliwość materialnoprawna pozostają do siebie w stosunku pewnej antynomii, co – jak się wydaje – stanowi nieuniknioną konsekwencję stosowania norm prawa materialnego w formach przewidzianych przez prawo procesowe. Prawo procesowe, mimo że oparte na wysokich i nieustannie doskonalonych standardach, odpowiadających wymogom sprawiedliwości proceduralnej, nie jest bowiem w stanie w każdej rozpatrywanej pod jego rządem sprawie zapewnić prawidłowego pod względem materialnoprawnym (sprawiedliwego pod względem materialnoprawnym) rozstrzygnięcia. Test procedury, który – wedle przedstawionych wyżej założeń sprawiedliwości proceduralnej – ma stanowić wyłączny, a zarazem wystarczające kryterium poprawności rozstrzygnięcia („kryterium sprawiedliwości rozstrzygnięcia staje się wówczas sama procedura”<sup>16</sup>) – zawodzi. Przyczyny tego stanu rzeczy są zróżnicowane: czasem leżą po stronie człowieka (błąd ludzki, a nawet zła wola), a czasem (nierzadko) są wynikiem sformalizowania procedur<sup>17</sup>.

Sformalizowanie jest cechą procedury; procedura nie może się bez niej obejść. Podmioty uczestniczące w danej procedurze mają swoje sformalizowane nazwy i role procesowe. Procedura musi być osadzona w czasie, a więc mieć swój początek i koniec. Sformalizowane, a nie dowolne, muszą być również czynności podejmowane w toku procedury przez uczestniczące w niej podmioty. Co więcej, w procedurę są wkomponowane mechanizmy kontroli przestrzegania strony formalnej procedury: naruszenie rygorów formalnych przez podmiot prowadzący daną procedurę (organ władzy publicznej) może prowadzić do konieczności powtórzenia procedury lub niektórych jej etapów, natomiast naruszenie rygorów formalnych przez uczestnika procedury (stronę postępowania) może prowadzić do zakończenia procedury, niezależnie od etapu jej zaawansowania oraz niezależnie od prawidłowości pod względem materialnoprawnym zapadłego w jej toku rozstrzygnięcia. Wspomniana antynomia między sprawiedliwością proceduralną a sprawiedliwością materialnoprawną wyraża się zatem w tym, że względna poprawność merytoryczną (materialnoprawną) rozstrzygnięcia może uzasadniać kontynuowanie procedury, natomiast z przyczyn procesowych (formalnych) kontynuowanie procedury może już być niemożliwe.

<sup>16</sup> Zob. przypis 9.

<sup>17</sup> Słusznie wskazuje J. Jeżewski, że „jako konsekwencja przekonania o doniosłości procedur pojawia się na ogół niezauważany paradoks «wierności procedurze». Wierność wynika z wiary, że bezwzględnie przestrzegana procedura jest warunkiem koniecznym i wystarczającym do realizacji podstawowych celów i wartości, którym prawo służy i które zgodnie z prawem powinny być urzeczywistniane. Paradoks polega na tym, że wierność utrudnia lub uniemożliwia działanie, które należałoby podjąć, gdy procedura zawodzi. Słabości procedury są jej immanentną cechą i powinny być brane pod uwagę w każdym działaniu i w każdej jego fazie; wówczas powstaje rejestr jej niezawodności” (J. Jeżewski, *Rygor czasu – rygor procedury*, [w:] *Czas w prawie administracyjnym*, red. J. Zimmermann, Warszawa 2011, s. 204).

Jednym z instrumentów prawnych formalizacji procedur jest instytucja terminu procesowego.

Termin procesowy jest definiowany jako czas, przez który może lub musi zostać dokonana określona czynność powodująca skutki procesowe<sup>18</sup>. Termin procesowy może odnosić się zarówno do organu prowadzącego dane postępowanie (organu administracji publicznej, sądu administracyjnego), jak i strony (uczestnika) danego postępowania. Terminy procesowe dzielą się na: ustawowe (wskazane przez obowiązujące prawo; ich skrócenie lub przedłużenie przez organ prowadzący dane postępowanie nie jest możliwe) oraz – odpowiednio – sądowe lub wyznaczone przez organ administracji publicznej (termin wyznaczany przez organ prowadzący dane postępowanie; długość tego terminu pozostaje – co do zasady – w gestii organu prowadzącego postępowanie; termin ten może być w konsekwencji skracany lub przedłużany przez ten organ).

Przekroczenie terminu procesowego przez organ prowadzący dane postępowanie (administracyjne lub sądownoadministracyjne) może uzasadniać odpowiedzialność służbową bądź dyscyplinarną funkcjonariusza publicznego, który dopuścił się uchybienia terminu, natomiast nie powoduje bezskuteczności czynności dokonanej po upływie terminu procesowego. Terminy procesowe, których adresatami są organy prowadzące postępowanie, są bowiem traktowane jako terminy instrukcyjne<sup>19</sup>.

Daleko idące konsekwencje powoduje natomiast uchybienie terminowi procesowemu przez stronę (uczestnika) postępowania. Skutkiem tym jest bezskuteczność czynności podjętej przez stronę (uczestnika) postępowania po upływie terminu. Skutek ten powstaje przy tym z mocy prawa. Gdy chodzi o postępowanie sądownoadministracyjne, to kwestia skutku uchybienia terminu jest uregulowana wprost w przepisie art. 85 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>20</sup> (dalej: p.p.s.a.), gdy chodzi natomiast o postępowanie administracyjne, to – mimo braku bezpośredniej regulacji – przyjmuje się, że przekroczenie terminu procesowego, którego adresatem jest strona (uczestnik) postępowania także powoduje bezskuteczność czynności procesowej dokonanej z uchybieniem terminu<sup>21</sup>.

Jakkolwiek zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i sądownoadministracyjnym, jest przewidziana instytucja przywrócenia terminu<sup>22</sup>, to jednak jej

<sup>18</sup> B. Adamiak, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 277; M. Jagielska, [w:] *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, red. R. Hauser i M. Wierzbowski, Warszawa 2015, s. 448–449.

<sup>19</sup> Por. B. Dauter, [w:] B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 198.

<sup>20</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 270 z późn. zmian. Art. 85 p.p.s.a. ma następujące brzmienie: „czynność w postępowaniu sądowym podjęta przez stronę po upływie terminu jest bezskuteczna”.

<sup>21</sup> Zob. A. Wróbel, [w:] M. Jaśkowska, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Kraków 2000, teza 4, s. 362.

<sup>22</sup> Art. 58 i n. k.p.a.; art. 162 ustawy dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 613), (dalej: Ordynacja podatkowa); art. 86 p.p.s.a.

zastosowanie jest ograniczone do przypadków braku winy strony w uchybieniu terminu (art. 58 § 1 k.p.a.; art. 162 § 1 Ordynacji podatkowej, art. 86 § 1 p.p.s.a.). Z zakresu formuły „braku winy” w uchybieniu terminu są natomiast wyłączone wszelkie przypadki „zawinionego” przekroczenia terminu na skutek pomyłki, błędu, przeoczenia czy zaniedbania o charakterze organizacyjnym. Ponadto, ocena podstaw do ewentualnego przywrócenia terminu nie wiąże się w żadnym zakresie z oceną prawidłowości/wadliwości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia (o ile rozstrzygnięcie takie w sprawie zapadło, a przywrócenie terminu dotyczy czynności zaskarżenia tego rozstrzygnięcia).

Skutki uchybienia terminu przez stronę (uczestnika) postępowania czy to w postępowaniu administracyjnym czy to sądownoadministracyjnym są zatem radykalne, natomiast ich zróżnicowanie wiąże się z etapem zaawansowania danej procedury i rodzajem czynności procesowej, która nie została dokonana w terminie. Z punktu widzenia strony (uczestnika) postępowania najdalej idące skutki wywołuje uchybienie terminowi zaskarżenia wydanego w sprawie w pierwszej instancji rozstrzygnięcia<sup>23</sup> – rozstrzygnięcie to, bez poddania go kontroli instancyjnej, uzyskuje wówczas walor ostateczności (decyzja administracyjna) bądź prawomocności (wyrok bądź postanowienie wojewódzkiego sądu administracyjnego), a postępowanie administracyjne lub sądownoadministracyjne zostaje z przyczyn formalnych definitywnie zakończone.

W tego rodzaju sytuacji wskazana wcześniej antynomia pomiędzy sprawiedliwością materialnoprawną a sprawiedliwością proceduralną ujawnia się najsilniej. Względem na potrzebę zapewnienia prawidłowego pod względem merytorycznym (sprawiedliwego materialnoprawnie) rozstrzygnięcia uzasadniałoby kontynuowanie postępowania i ocenę instancyjną tego rozstrzygnięcia, natomiast na przeszkodzie temu stoi formalizm procedury, w tym przypadku przekroczenie terminu do dokonania czynności procesowej zaskarżenia rozstrzygnięcia.

W tym miejscu wyłania się problem oceny prawidłowości konstrukcji terminu procesowego i skutków jego niezachowania, skoro obowiązywanie konstrukcji w tym kształcie może prowadzić do utrzymywania w porządku prawnym rozstrzygnięć, które, mimo że odpowiadają wymogom sprawiedliwości proceduralnej, to jednak naruszają wymogi sprawiedliwości materialnoprawnej.

Wydaje się, że istnienie terminu jako instytucji procesowej jest nieuniknione, a nawet konieczne. Termin porządkuje procedurę, wyznacza ramy czasowe czynności procesowych stron (uczestników) postępowania. W istotę terminu jest wpisane także i to, że – niezależnie od długości – może on zostać przekroczony. Rozwiązania problemu antynomii między sprawiedliwością proceduralną a sprawiedliwością materialnoprawną nie należy zatem poszukiwać poprzez zakwestionowanie co do zasady instytucji terminu, ale poprzez postulowanie rozwiązań procesowych umożliwiających kontrolę merytorycznej prawidłowości

<sup>23</sup> Następuje wówczas np. stwierdzenie niedopuszczalności odwołania (art. 134 k.p.a.) bądź odrzucenie skargi kasacyjnej (art. 178 i 180 p.p.s.a.).

rozstrzygnięć, nawet po ich ustatecznieniu się bądź uprawomocnieniu. Kryteria i przesłanki weryfikacji takich rozstrzygnięć (ostatecznych lub prawomocnych) muszą być surowsze niż kryteria i przesłanki weryfikacji rozstrzygnięć nieostatecznych i nieprawomocnych, gdyż w przeciwnym razie zatarłaby się granica między zwyczajnym a nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, z ewidentną szkodą dla zasady stałości i pewności prawa.

Rozwiązanie procesowe umożliwiające weryfikację wadliwych rozstrzygnięć ostatecznych jest znane postępowaniu administracyjnemu – chodzi o instytucję stwierdzenia nieważności ostatecznej decyzji administracyjnej z powodu rażącego naruszenia prawa, w tym rażącego naruszenia prawa materialnego (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., art. 247 § 1 pkt 3 Ordynacji podatkowej).

Podobnego rodzaju rozwiązanie nie jest natomiast znane postępowaniu sądowoadministracyjnemu. Jego ewentualne wprowadzenie wymagałoby poważnego rozważenia. Prawdopodobnie rozstrzygnięcia pod względem merytorycznym jest bowiem wartością wyższą aniżeli procesowy formalizm.

**Mariusz Bogusz**

#### JUSTICE AND A PROCEDURAL TERM IN ADMINISTRATIVE AND ADMINISTRATIVE COURTS PROCEEDINGS

Administrative proceedings and proceedings before administrative courts are based on the standards of the protection of individual rights. At the same time, they are formalized procedures. The failure of a participant of an administrative proceeding or a proceeding before an administrative court to satisfy the rigors of formal procedures (including the deadline to appeal against the decision of a public administration authority or an administrative court) can prematurely terminate the procedure and lead to results that are unfair in terms of content (although procedurally correct). The Author considers how to solve the problem of a partial conflict between procedural justice, based on formalism, and the need to ensure the appropriate substantive decision which complies with the provisions of substantive law.